

Krewny Judasza

Džem

Kłamałeś nie raz znasz ten sposób
Jak z paru brudnych słów mieć swój zysk
Nie obcy Ci jest czar donosu
Tajniak z poźółkłych zdjęć to twój mistrz
Robisz tak bo tak lubisz
Układy z diabłem masz to Twój brat
Naprawdę żal mi Ciebie żal mi ludzi
Co przez Judasza klną ten świat

Za srebrników garść łatwo zdradzić
Po trefny szmal tłum się pcha
Nie zrobisz nic bo brak odwagi
Každy z nas drży jak ćma

Już lepiej stracić dom o chleb żebrać
Gdzieś kątem w nogach spać giąc się w pas
Niż nie mieć czystych rąk i żyć w nerwach
Że Ci z pogardą ktoś splunie w twarz

Za srebrników garść łatwo zdradzić
Po trefny szmal tłum się pcha
Nie zrobisz nic bo brak odwagi
Každy z nas drży jak ćma

Za srebrników garść łatwo zdradzić
Po trefny szmal tłum się pcha
Nie zrobisz nic bo brak odwagi
Každy z nas drży jak ćma